

**Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony;  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice nieskończony.  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami...**

„Bóg się rodzi”, Franciszek Karpiński, koniec XVIIIw.

(hymn bożonarodzeniowy, królowa polskich kolęd)

## **Z kart historii...**

Uroczystość Bożego Narodzenia wprowadzono do kalendarza świąt kościelnych w IV wieku. Dwieście lat później ustaliła się tradycja wieczornej kolacji, zwanej Wigilią. Wieczera wigilijna jest niewątpliwie echem starochrześcijańskiej tradycji wspólnego spożywania posiłku, zwanego z j. greckiego agape, będącego symbolem braterstwa i miłości między ludźmi.

Gdy w drugiej połowie IV w. Synod w Laodycei zabronił biesiadowania w świątyniach, zwyczaj ten przeniósł się do domów wiernych. W Polsce Wigilię zaczęto obchodzić wkrótce po przyjęciu chrześcijaństwa, choć na dobre przyjęła się dopiero w XVIII w.

Wigilia (łac. czuwanie) – pierwotnie oznaczała straż nocną i oczekiwanie. W słowniku kościelnym nazywa się tak dzień poprzedzający większe święto. Dawniej w każdą wigilię obowiązywał post. Do stołu wigilijnego siadano, gdy zabłysła pierwsza gwiazda. Miała ona przypominać Gwiazdę Betlejemską prowadzącą pasterzy i magów do Betlejem.

Od 2003 roku - zgodnie z formułą przykazań kościelnych - formalnie nie obowiązuje już post w Wigilię Bożego Narodzenia. Biskupi polscy zachęcają jednak wierzących do dochowania wierności tej wieloletniej tradycji. Wigilia postna obowiązuje katolików wówczas, gdy przypada w piątek.

W polskiej tradycji to ojciec rodziny lub najstarszy wiekiem rozpoczynał wieczerzę modlitwą, odczytaniem opisu narodzenia Pańskiego z Ewangelii św. Łukasza. Następnie dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia. Pod choinką ustawia się często żłóbek, dla upamiętnienia narodzenia Pana Jezusa w Betlejem. Układa się pod nią także prezenty dla najbliższych.

Wigilia w polskiej obyczajowości jest świętem rodzinnym. Podobnie jak w Polsce Wigilię obchodzi się na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie wśród katolików łacińskich, w Czechach i na Słowacji. Nieznany poza terenami dawnej Rzeczypospolitej jest zwyczaj łamania się opłatkiem.

Po Wigilii katolicy udają się tradycyjnie na pasterkę. Pasterka jest pamiątką z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy nabożeństwa nocne należały do stałej praktyki Kościoła. Pierwsze Msze św. o północy 24 grudnia sprawowano w Betlejem. W Rzymie zwyczaj ten znany był już za czasów papieża Grzegorza I Wielkiego, pasterkę odprawiano przy żłóbku Chrystusa w bazylice Matki Bożej Większej. Charakter tej liturgii tłumaczą pierwsze słowa inwatorium, wprowadzenia do Mszy św.: „Chrystus narodził się nam. Oddajmy mu pokłon”.

Kościół w okresie Bożego Narodzenia zdobi żłóbek. Żłóbek w dzisiejszej postaci zawdzięczamy św. Franciszkowi. Historia tej tradycji jest jednak znacznie dłuższa i sięga piątego wieku. Wtedy, jak głosi podanie, żłóbek Jezusa przeniesiono z Betlejem do Rzymu i umieszczono w bazylice Matki Bożej Większej. Także Pasterkę w Rzymie odprawiano początkowo tylko w tym kościele.

To we Włoszech zaczęto w uroczystość Bożego Narodzenia wystawiać żłóbki, w których umieszczano figury Świętej Rodziny, aniołów i pasterzy. Do rozpowszechnienia tego zwyczaju przyczynił się św. Franciszek. Z przekazów pozostawionych przez jego biografę – Tomasza z Celano – wiemy, że w wigilijną noc Biedaczyna z Asyżu zgromadził w grocie w miejscowości Greccio okolicznych mieszkańców i braci, by w prosty sposób pokazać im, co to oznacza, że „Bóg stał się człowiekiem i został położony na sianie”. W centrum jaskini leżał wielki głaz, pełniący rolę ołtarza. Przed nim bracia umieścili zwykły kamienny żłób do karmienia bydła, przyniesiony z najbliższego gospodarstwa. W pobliżu, w prowizorycznej zagrodce, stało kilka owieczek, a po drugiej stronie wół i osioł. Jak pisał kronikarz, zwierzęta „zaciekawione, wyciągające szyje w stronę żłobu, pochylając się i jakby składając pokłon złożonej w nim figurce przedstawiającej dziecię Jezus”. Postaci do szopki wybrano spośród obecnych braci i wiernych. Zapalonymi pochodniami św. Franciszek rozjaśnił niebo, a w lesie ukryli się pasterze, którzy na dane hasło wznosili gromkie okrzyki. Do dziś szopka w Greccio przyciąga corocznie rzesze turystów.

Obecnie najslawniejsze są szopki tokańskie, sycylijskie i neapolitańskie. W Szwajcarii, w Niemczech i w Austrii modne są żłóbki „grające”. W Polsce do najbardziej znanych należą szopki krakowskie, prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej. Powstanie tej tradycji przypisuje się murarzom i cieślom. Nie mając zatrudnienia w zimie, chodzili oni z takimi szopkami-teatrykami od domu do domu i tak zarabiali na swe utrzymanie. Wzorem architektonicznym był dla nich przede wszystkim kościół Mariacki, ale wykonywano także miniatury Wawelu, Sukiennic i Barbakanu. Od 1937 r. z inicjatywy Jerzego Dobrzyckiego odbywa się konkurs na najpiękniejszą „Szopkę Krakowską”.

Już w średniowieczu wystawiono przy żłóbkach przedstawienia teatralne zwane jasełkami. W Polsce najbardziej znanym utworem tego gatunku jest „Polskie Betlejem” autorstwa Lucjana Rydla.

# Jasełka 2018

W tym roku bożonarodzeniowe jasełka w naszej szkole wystawiono 21 grudnia o godz. 10.45 i 11.50. W przedstawieniu wystąpili uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum; wśród małych aktorów najliczniejszą grupę stanowiły dzieci z klasy Ia. Natomiast na widowni zasiedli: p. dyrektor Jolanta Gągała, p. wicedyrektor Małgorzata Przygoda, nauczyciele, uczniowie oraz rodzice. Kolejny raz jasełka udowodniły, że w naszej placówce nie brakuje wspaniałych talentów. Uczniowie przygotowali się z wielkim zaangażowaniem, pamiętając o powadze wydarzenia, jakim było przyjscie na świat Zbawiciela. Ich wrażliwość i umiejętności wspaniale objawiły się w przedstawieniu, którego hasło przewodnie brzmiało: „Bóg się rodzi”. Tegoroczne widowisko wypełnione było ważnymi treściami oraz ujmowało ciekawą formą przekazu. Poza tym nietuzinkowa scenografia i piękne stroje przeniosły widzów wprost do stajenki w Betlejem. Całości uroku dodały oryginalne układy taneczne. Natomiast śpiewanie kolęd oraz pastorałek wprowadziło wszystkich w świąteczny i uroczysty nastrój. Na zakończenie spotkania życzenia świąteczne i noworoczne złożyły wszystkim: p. dyrektor Jolanta Gągała oraz p. wicedyrektor Małgorzata Przygoda. Nie zabrakło również słów podziękowania skierowanych do nauczycieli - p. Anny Rowickiej, p. Agnieszki Godlewskiej, p. Anny Bujanowskiej – Kozłowskiej, p. Ewy Żak, p. Grażyny Dobosz, p. Klaudii Zasłony - odpowiedzialnych za przygotowanie jasełek, a także uczniów zarówno występującym w przedstawieniu, jak również obsługujących sprzęt nagłaśniający.

Mamy nadzieję, że przedstawione wydarzenia narodzin Jezusa przygotowały wszystkich do Świąt Bożego Narodzenia, wprowadziły ich w nastrój i tajemnicę oraz przyniosły wiele radości.









